Nr 497. Kraków, Wtorek 28 Października 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. pocz. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów samiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hapczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu: He[illegible]schmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., [illegible] & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Sytuacya parlamentarna.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Wiedeń, 28 października.

Na dzisiaj zwołane są na posiedzenia prawie wszystkie kluby parlamentarne. Także Koło polskie odbędzie dzisiaj posiedzenie.

Sądzą, że dzisiejsze posiedzenie Izby będzie miało przebieg spokojny, albowiem stojąca na porządku dziennym dyskusya nad podatkiem od szampana nie wywołuje z żadnej strony opozycyi. Sądzą natomiast, że po ukończeniu tej dyskusyi obrady nad planem finansowym będą prawdopodobnie na kilka dni przerwane, a w międzyczasie odbędzie się dyskusya o ugodzie czesko-niemieckiej, przyczem Rusini niewątpliwie sprowokują dyskusyę nad ugodą w Galicyi.

Ze względu na dwie dyskusye i na możliwość rozszerzenia się dyskusyi w sprawie emigracyjnej, nie wiadomo, czy dyskusya nad planem finansowym nie dozna dłuższej przerwy.

„N. fr. Presse“ sądzi, że z powodu tych dyskusyj, które nie leżą w interesie rządu, stanowisko gabinetu znacznie się pogarsza.

O akcyę ratunkową dla kraju.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 27 października.

Minister dla Galicyi Długosz, na posiedzeniu Koła polskiego z dnia 20 b. m. przedstawił wyczerpująco dotychczasowe wyniki akcyi ratunkowej dla kraju. Akcya ta obejmuje kilka działów. A mianowicie chodzi o przyspieszenie budowy gmachów publicznych, pomiędzy innemi o budowę nowych klinik w Krakowie, nowego gmachu dla dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie, nowego gmachu we Lwowie, gimnazyum w Podgórzu nowa szkoła realna w Wieliczce itp. Nadto rząd zezwolił na budowę nowego gmachu dla pomieszczenia okręgowej dyrekcyi skarbu w Krakowie, a namiestnictwo otrzymało polecenie po przeprowadzeniu poprawek w niektórych mało znacznych punktach, aby zaraz przystąpić do rozdania robót.

Drugi dział obejmuje subwencye na środki spożywcze, rekonstrukcye domów mieszkalnych i zabudowań gospodarczych, oraz subwencye na ziarno do siewu.

Następny dział dotyczy akcyi zapomogowej w sprawie budowy dróg, robót regulacyjnych na rzekach, oraz przyspieszenia robót kolejowych. Tak samo budowle kolejowe mają być bezzwłocznie rozpoczęte, a mianowicie w obrębie dyrekcyi krakowskiej kosztem 480.000 koron, podjętą ma być przebudowa i powiększenie dworca w Starym Sączu, budowa domów mieszkalnych w Zagórzanach i na stacyi Mszana Dolna, wodociągu Podgórze-Bonarka itp. Na obręb dyrekcyi lwowskiej wyznaczono kwotę 504.000 kor.

W sprawie budowli wojskowych min Długosz udał się do ministra wojny z prośbą o przyspieszenie tych robót w Galicyi, względnie o jak rychlejsze przygotowanie odnośnych materyałów, na co otrzymał przyrzeczenie, że wkrótce udzielone mu będzie zestawienie wszelkich robót budowlanych, które w najbliższym czasie w kraju przeprowadzone być mają.

W sprawie budowli telefonicznych, ministerstwo handlu zapewniło ministra Długosza, że skłonne jest wejść ze stronami interesowanemi w pertraktacye co do możliwie najdalej idącego zniżenia datków konkurencyjnych aby umożliwić oddanie różnych linij do użytku publicznego.

W tym też celu ministerstwo handlu wystosowało reskrypt do dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie, aby pod tym względem poczyniła stronom interesowanym jak najdalej idące ustępstwa. Dalej ministerstwo handlu doniosło, że w sprawie kreowania dalszych urzędów pocztowych w Galicyi prowadzi się dalsze dochodzenia. Na razie zezwoliło ministerstwo oprócz definitywnie już w tym roku dozwolonych 22 urzędów, na otwarcie urzędu pocztowego w Babicach, powiat Mościska, i w Bratkówce, pow. Krosno.

Rozwój szkolnictwa przemysłowego utrudniony był w Galicyi przez stanowisko władz centralnych, które od szeregu lat trzymają się zasady, że czynniki lokalne, a przedewszystkiem gminy mają dostarczyć potrzebnych budynków i urządzeń wewnętrznych, rząd zaś tylko w wyjątkowych wypadkach zgadzał się na przyznanie datków do kosztów na ten cel. Obecnie minister robót publicznych, Trnka, wspólnie z ministrem dla Galicyi prowadzi z całym naciskiem rokowania z ministerstwem skarbu, aby odstąpiło od powyższej zasady ze względu na wyjątkowe w naszym kraju panujące stosunki. Tymczasowe usiłowania skłoniły ministerstwo skarbu do przyzwolenia kwoty 150.000 K jako zasiłku na budowę nowego gmachu dla szkoły przemysłowej dla przemysłu drzewnego w Kołomyi. Również przyznano zasiłek na budowę szkoły przemysłu budowlanego w Buczaczu.

Wreszcie są w toku pertraktacye co do założenia szkoły dla przemysłu artystycznego w Krakowie.

Co do powiększenia policyi, to na rok bieżący dało się uzyskać wydatne powiększenie korpusu policyi wojskowej w Krakowie, a częściowo także i we Lwowie.

W sprawie budowy dróg wodnych, roboty na losach 2. 3. 4 i 5 kanału od granicy śląskiej do Krakowa są prowadzone ściśle wedle postanowień kontraktu. Również poruszył min. Długosz sprawę trasowania kanału Wisła—Dniestr. Ostateczne ustalenie tej trasy zależeć będzie od dalszych pertraktacyj z Wydziałem krajowym.

Budowa dróg wodnych w Galicyi.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 28 października.

Sekretaryat Koła polskiego ogłasza następujący komunikat w sprawie budowy dróg wodnych:

W piątek odbyło się pod przewodnictwem p. Kozłowskiego posiedzenie komisyi dla budowy dróg wodnych Koła polskiego, na które przybyli zastępcy ministerstwa handlu, szef sekcyi budowy dróg wodnych Herbst, z ministerstwa galic. sekretarz Neumann, posłowie Angerman, Banaś, Kędzior i Zieleniewski. Stan robót na przestrzeni galicyjskiej kanału Odra-Wisła jest następujący:

Trasa kanału na przestrzeni od granicy śląskiej do Zatora, wynosząca około 34 klm., została przez ministerstwo handlu zatwierdzoną, a obecnie opracowuje się projekt szczegółowy i operat wykupna gruntów, reambulacya zaś polityczna będzie dokonaną w r. 1914. Od Zatora do Samborka, którą to przestrzeń podzielono na 5 losów, są roboty w pełnym toku w losach drugim, trzecim, czwartym i piątym, między Spytkowicami a Samborkiem. W losie trzecim znajduje się w ruchu wielka pogłębiarka parowa, która wydobywa 4000 m. sz. ziemi dziennie. Mimo deszczów roboty postępowały w losach trzecim, czwartym i piątym w r. b. intenzywniej, niż w roku ubiegłym. Na losie pierwszym kończy ministerstwo kolejowe przełożenie toru.

Na przestrzeni od Samborka do Krakowa są dwa losy. W r. b. przeprowadzono reambulacyę polityczną a obecnie przygotowuje się operat dla rozdania robót. Na wykupno gruntów jest tu zaangażowanych 926 000 K.

Przy kanalizacyi Wisły w Krakowie roboty w losie pierwszym i drugim oddano firmie Rodakowski i Ska. Są one na ukończeniu i będą w roku 1914 kolaudowane.

Roboty przy kolektorze lewobrzeżnym od starej Rudawy do Skałki oddano w lecie firmie Petter, a los trzeci na Wiśle od Grzegórzek w dół firmie Munk w Krakowie.

W przyszłym tygodniu rozpisaną będzie rozprawa ofertowa na trzy mosty żelazne a w listopadzie b. r. na dalszych ośm mostów żelaznych. Niebawem odbędzie się reambulacya polityczna dla kolektora długości 3 klm. na Dębnikach i roboty ochronne na lewym brzegu Wisły w ulicy Piekarskiej w Krakowie.

W programie budowy dróg wodnych z r. 1902 przeznaczono na kanały galicyjskie 21 578.950 K nominalnie na pierwszy okres 1904—1912 Obligacye 4-procentowe sprzedano po kursie 8905 i uzyskano na ten cel gotówkę 28.121.055 K. Odtąd wyasygnowano z tej sumy na budowę, wykupno gruntów i zarząd 25.990.390 K. W najbliższym czasie będzie wyasygnowaną na dalsze roboty reszta 2.130.657 K, tak, że cała dotacya, przeznaczona dla Galicyi, będzie wyczerpaną. Ponieważ zaś mimo kilkakrotnych uchwał Koła ministerstwo handlu nie zarządziło dotąd studyów dla opracowania szczegółowego projektu kanału spławnego od Wisły w Krakowie do Dniestru, komisya upoważniła pos. Kędziora do wniesienia w Kole odpowiedniej rezolucyi.

Sprawy bałkańskie.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Wycofanie wojsk czarnogórskich z Albanii.

Wiedeń. Wedle doniesienia „Alban. Corresp.“ także Czarnogóra wycofała wszystkie swoje wojska z terytoryum albańskiego.

Serbowie cofając się, wycinali w pień ludność miejscowości, przez które przechodzili, a miejscowości zniszczyli.

Kolej oryentalna.

Wiedeń. Jak donosi „Wall. Ztg“ towarzystwo kolei oryentalnej, utrzymujące ruch w nowo zdobytych terytoryach Serbii, Bułgaryi i Grecyi, pozostanie nadal tureckiem. Zamiar zamienienia tego towarzystwa na akcyjne towarzystwo austryackie został zaniechany.

Rokowania grecko-tureckie.

Konstantynopol. Rada ministrów wysłała delegatom tureckim w Atenach nowe instrukcye w sprawach spornych.

Sofia. Minister skarbu Tonczew wraz z dyrektorem długów państwa wyjeżdżają do Wiednia. Wyjazd ten pozostaje w związku z bułgarskiemi finansowemi projektami.

Proces kijowski.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Kijów. W dalszym ciągu procesu zeznawał onegdaj pułkownik Iwanow, iż dowiedział się, jakie gratyfikacye otrzymali detektywi prywatni. Mówią, że do 50 tysięcy otrzymał Brazul, a więcej jeszcze otrzymać miał adwokat Wileński. Karajew i Michalin otrzymywali miesięcznie po 50 rubli. Brazul na wycieczkę na Krym 3000 rubli, również Krassowski otrzymał gratyfikacyę. O Wierze, Eugeniuszu i Wasylu Czebierjakach nie miał żadnych wiadomości w sprawie morderstwa w fabryce Zojcewa. Badał tam stosunki życia fabrycznego, dziwił się, że Schnejerson, który tam długo mieszkał, 24 marca przeniósł się do innego mieszkania. Ojciec Schneiersona, którego nazywano cadykiem, mieszkał w Noskówce i z początkiem r. 1911 przeniósł się do Kijowa i zamieszkał u Bejlisa od 25 marca do 20 kwietnia. Jakiś rudy żyd miał ścigać Juszczyńskiego. Co do jego osoby świadek nie mój że jednak dać żadnych wyjaśnień.

Na pytanie Karabczewskiego, skąd wie o gratyfikacyach, oświadcza, że ręczy za to, co powiedział, nie może jednak z powodu tajemnicy urzędowej nic powiedzieć.

Obrońca Gruzenberg żąda zaprotokołowania tego oświadczenia.

Na zapytanie obrońcy Grigorowicza, w jaki sposób otrzymał wiadomość o ojcu Schnejersona, odpowiada: „Przez wysłanie wiarygodnej osoby do Nosówki“. Gdy osoba ta zaczęła mówić o zamordowaniu Juszczyńskiego, Schnejerson rozmowę przerwał.

Adw. Zamysłowski zauważa, że Iwanow jest świadkiem obrony.

Adw. Gruzenberg: Nie chodzi o to, czy jest świadkiem obrony, czy oskarżyciela, ale o to, czy świadek jest uczciwym człowiekiem, czy nie.

Zamysłowski żąda zaprotokołowania tych słów.

Przewodniczący wzywa Gruzenberga do porządku i grozi mu najostrzejszemi zarządzeniami, gdyby ataki dalej ponawiał.

Odczytano następnie protokół sędziego śledczego co do ksiąg Grand hotelu w Charkowie. W kwestyi przybycia i wyjazdu Margolina okazują się wątpliwości.

Margolin uważa za możliwe, że portyer hotelu nie zgłosił na czas jego wyjazdu. Dowód stanowi rachunek hotelowy.

Sędzia śledczy Senenko zeznaje, że Brazul mu doniósł, iż od Wiery otrzymał wiadomość o morderstwie Juszczyńskiego, że podejrzewa Miflego i żąda, aby jego aresztowano. Świadek doniósł o tem, ale prokuratorowi wydało się, że zarzut ten, jak i co do Niżyńskiego, nie wytrzymuje krytyki.

Przesłuchany jeszcze raz Krasowski zeznaje, że pierwszą wiadomość o udziale Rudzińskiego i innych otrzymał ze „świata zbrodniarzy“.

Przewodniczący zamyka dowód ze świadkiem. Następuje opinia rzeczoznawców.

Wymiana listów między lordem Rotschildem a kard. Merry del Val.

Londyn. Biuro Reutera ogłasza listy, wymienione między lordem Rotschildem a kardynałem Merry del Val — Lord Rotschild wskazuje na to w swym liście, że niektórzy ludzie złej woli w Kijowie podnieśli oskarżenie o mord rytualny przeciw żydom, aby w ten sposób stary przesąd odnowić. Lord zamierza trybunałowi kijowskiemu przedłożyć w tej sprawie dowody, które ułatwią obronie zbicie twierdzenia o istnieniu mordu rytualnego. Istnieje jednak także jedna opinia, co do której konieczne jest świadectwo kuryi rzymskiej; opinia ta pochodzi od niejakiego ks. Pranajtysa, który mieni się magistrem teologii rzymsko-katolickiej dyecezyi w prowincyi Turkestan. Opinia ta powtarza znane rzekome dowody, które przez słynnych teologów i prawników zostały już zbite, i tak przez papieża Klemensa XIV, kiedy ks. Ganganelli występował jako radca trybunału „Sanctum officium“. Rotschild wskazuje na to, że wielu papieży brało w obronę jego prześladowanych współwyznawców i że papież Innocenty IV wydał encyklikę, w której wyraźnie oskarżenie o mord rytualny określa jako bezpodstawny wymysł. Inni dostojnicy kościelni tak samo postąpili, i tak Martini, generał zakonu Dominikanów w r. 1664, kardynał Ganganelli, którego wyczerpujące sprawozdanie o tym przedmiocie wystosowane zostało p. t. „Polonia“ do trybunału „Sanctum officium“, potem przez papieża Benedykta XIV zostało zredagowane i potwierdzone jako miarodajne, uznane przez jego następcę Klemensa XIII.

Ponieważ Pranajtys w swojej opinii co do tych świadectw oświadcza że było mu rzeczą niemożliwą znaleźć je w używanych podręcznikach i że prawdopodobnie ogłoszone teksty są sfałszowane, prosi lord Rotschild kardynała sekretarza o autentyfikowanie ogłoszonego tekstu breve Innocentego IV i sprawozdania, zredagowanego przez Ganganellego i dołącza do listu odpis tych tekstów.

Odpowiedź kardynała Merry del Val brzmi: W odpowiedzi na pismo pańskie z 7 października jestem w możności potwierdzić, że kopia sprawozdania Ganganellego, dołączona do tego listu, jest identyczną z pismem, przesłanem członkom „Sanctum officium“. Mogę panu dać to zapewnienie na podstawie moich dochodzeń w „Sanctum officium“, gdzie zachowany jest dokument oryginalny. Co się tyczy wyciągu brewe Innocentego IV nie może istnieć żadna wątpliwość co do prawdziwości cytatu Raynalda, gdyż tenże potwierdza w rzeczywistości, że Ganganelli w swem sprawozdaniu wyż wymieniony cytat przytoczył. W oczekiwaniu że to oświadczenie służyć może pańskiemu celowi, kreślę się z poważaniem Merry del Val.

Dokumenty, jakie lord Rotschild dołączył do swego listu, są kopiami encykliki papieża Innocentego IV i sprawozdania kardynała Ganganellego, późniejszego papieża Klemensa XIV. Encyklika oświadcza wyraźnie, że zarzut, podniesiony przeciw żydom jest mylny, że mniemanie, jakoby ten zarzut usprawiedliwiony był w religii żydowskiej, jest całkiem nieuzasadniony. Sprawozdanie Ganganellego wywołane zostało procesem, w którym wzięły udział ówczesne władze kościelne w Kijowie. Kardynał w swem sprawozdaniu oświadcza się przeciw publicznemu oskarżaniu w danym wypadku i przeciw możliwości mordu rytualnego u żydów wogóle. Za miarodajne uważa kardynał encyklikę Innocentego IV i podobne encykliki Grzegorza IX i X i wskazuje również na liczne bulle i encykliki innych papieży jako dowody, że kościół nigdy nie mógł uwierzyć, żeby żydzi uprawiali mord rytualny.

Telegramy

z dnia 28 października.

Wiedeń. Wczoraj zmarł tu prezydent kolei lwowsko-czerniowieckiej, inżynier Ziffer.

Konferencye cesarza Wilhelma z hr. Berchtoldem.

Wiedeń. Hr. Berchtold miał onegdaj dwukrotnie konferencyę z cesarzem Wilhelmem. — Jedna z tych konferencyj trwała dwie godziny. Na obiedzie u cesarza hr. Berchtold siedział obok cesarza Wilhelma.

Rumuński następca tronu w Wiedniu,

Wiedeń. Cesarz odwiedził przed południem parę rumuńskich następców tronu. Cesarz zabawił tam pół godziny. U wejścia do hotelu powitał monarchę następca tronu z najstarszym synem.

Arcybiskup Stadler w Wiedniu.

Wiedeń. Arcybiskup z Sarajewa Stadler, który zachowaniem się swojem wywołał obstrukcyę serbską w Sejmie bośniackim, przybył do Wiednia i był na posłuchaniu u cesarza.

Arcybiskup Stadler konferował następnie z ministrem spraw zagranicznych hr. Berchtoldem. Z Wiednia udaje się arcybiskup Stadler do Rzymu.

Polepszenie w stanie zdrowia min. Zaleskiego.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ donosi z Insbruku pod datą wczorajszą: Jak nam telegrafują z Meranu, stan zdrowia min. Zaleskiego od dziś nieznacznie się poprawił. Stan sił jest pomyślniejszy niż w pierwszych dniach. Wyzdrowienie postępuje. Minister znajduje się w sanatoryum w Martinsbrunn, leczy go dr Norbert Kaan.

Obniżenie dyskontu.

Berlin. Bank państwowy zniżył dyskont na $5^1/_2$ procent, stopę procentową lombardu na $6^1/_2$.

Wiedeń. Mimo zniżenia stopy procentowej przez Bank państwowy w Berlinie, Bank austro-węgierski — jak zapewniają dzienniki — zajmie nadal stanowisko wyczekujące i stopy procentowej na razie nie zniży.

O korupcyę w zarządzie m. Pragi.

Praga. Poseł Masaryk wygłosił mowę, w której zarzucił praskiej reprezentacyi miejskiej korupcyę z okazyi toczącego się procesu przeciw gminie. Niektórzy bowiem członkowie reprezentacyi gminnej pobrali prowizyę razem w kwocie 345 000 koron z okazyi dostaw przy budowie gazowni w Pradze.

Odnośny ustęp mowy pos Masaryka brzmiał: „W ratuszu praskim kradną. Wprawdzie nie wszyscy, ale przynaj 10. Ci teroryzują całą ludność“.

Na dzisiaj zwołane są na posiedzenia kluby Rady miejskiej, celem uchwalenia protestu przeciw Masarykowi z powodu tej mowy.

Afery korupcyjne na Węgrzech,

Budapeszt. Towarzystwo akcyjne domu gry oświadcza, że w razie, jeżeli hr. Tisza zdeponuje 1,400.000 koron, towarzystwo uda się z dalszemi pretensyami na drogę sądu cywilnego.

Następstwo tronu w Brunszwiku.

Berlin. Na wczorajszem posiedzeniu Rady związkowej po przeprowadzeniu przez przedstawiciela rządu brunszwicko lineburskiego rezygnacyi ks. Kumberlanda z dworu brunszwickiego jednogłośnie przychylono się do wniosku Prus co do następstwa tronu w Brunszwiku.

Wybory we Włoszech.

Rzym. Znanych jest dotąd 329 wyników wyborów. Wybrano 162 z partyi rządowej, 13 z konstytucyjnej opozycyi, 34 radykałów, 18 katolików, 11 republikanów, 20 oficyalnych socyalistów, 15 reformowanych socyalistów; w 56 wypadkach odbędzie się wybór ściślejszy.

Pożyczka wewnętrzna na cele wojskowe.

Paryż. Celem pokrycia wydatków wojskowych Rada ministrów postanowiła zaciągnąć pożyczkę wewnętrzną w kwocie 1400 milionów franków, rozdzieloną na trzy lata.

Przesilenie gabinetowe w Hiszpanii.

Madryt. Dato objął misyę utworzenia gabinetu.

Wybór prezydenta Meksyku,

Meksyk. Udział wyborców w wyborze prezydenta był bardzo słaby. Zdaje się, że głosy oddane nie wystarczą do ważności wyboru, wobec czego Huerta będzie dalej prowizorycznym prezydentem.

Londyn. Onegdajszy wybór prezydenta w Meksyku nie przyniósł rezultatu. Sądzą, że Huerta z rozmysłu tak pokierował wyborami, chcąc czekać na dalszy rozwój sytuacyi. Tymczasem prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson ogłosił onegdaj ponowne poświadczenie, że pod żadnym warunkiem nie uzna wyboru Huerty.

Londyn. Wszystkie wielkie mocarstwa zgodziły się w zasadzie uznać prezydenta Huertę, podczas gdy Stany Zjednoczone odmawiają mu ciągle tego uznania. Na czele mocarstw europejskich w tej sprawie stoją Niemcy i Anglia.

Ustąpienie burmistrza w Czerniowcach.

Czerniowce. Burmistrz miasta Fuerth zrezygnował ze swej godności, rzekomo ze względu na zdrowie. Rada miasta przyjęła tę rezygnacyę.

Strajk w Akademii sztuk pięknych w Wiedniu.

Wiedeń. Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie słuchaczów Akademii sztuk pięknych, na którem uchwalono strajk z powodu nieobsadzenia dwóch od dłuższego już czasu opróżnionych katedr. — Studenci Akademii otrzymali także od innych wyższych szkół w Austryi zapewnienie, że słuchacze tych szkół będą również strajkować na znak sympatyi dla studentów Akademi sztuk pięknych.

Fałszowanie pieniędzy.

Praga. Skonfiskowano tu znaczną ilość fałszywych monet 5-cio i 1-koronowych.

Rokosz w twierdzy.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi, że w twierdzy Suidung, gdzie znajdują się władze chińskie, wybuchł rokosz. — Partya rządowa jes górą.

Zamach dynamitowy.

Paryż. Ubiegłej nocy nieznani sprawcy podłożyli pod rusztowanie kolei podziemnej na bulwarze Hausmana dwa patrony dynamitowe. Szkody nieznaczne.

Powtórny atak studentów na lokal sufrażystek.

Londyn. Studenci w Bristolu urządzili onegdaj ponownie napad na główne biuro sufrażystek, zniszczyli wszystkie pozostałe jeszcze po pierwszym napadzie meble, wybili wszystkie okna, a następnie porzucili w lokalu, bomby, wydające odrażającą woń.

Wynalazek Uliviego

Londyn. W Portsmouth odbyły się wczoraj próby z wynalazkiem Włocha Uliviego, który za pomocą nowego rodzaju promieni „F“ ma wywoływać eksplozyę na wielką odległość. Na dokonanie prób poświęcono stary statek wojenny „Terpsychore“. Z torpedowca, znajdującego się w odległości 8 kilometrów skierowano promienie „F“ na okręt „Terpsychore“. — Okręt wprawdzie wyleciał w powietrze; musiano jednak poprzednio umieścić na „Terpsychorze“ osobny aparat, konieczny do wywołania eksplozyi.

Sądzą, że wynalazek Uliviego da się ulepszyć.

Zastój gospodarczy w Galicyi

Kraków, 28 października.

Miarą żywego zainteresowania, jakie w coraz szerszych kołach naszego społeczeństwa budzą sprawy ekonomiczne kraju, był wczorajszy odczyt p. Józefa Olszewskiego, dyrektor Ligi przemysłowej ze Lwowa, wygłoszony na powyższy temat w sali Towarzystwa Demokratycznego. Odczyt zgromadził zarówno licznych przedstawicieli krakowskiego i podgórskiego świata przemysłowego i handlowego, jakoteż i członków Towarzystwa Demokratycznego, którzy przybyli dla wysłuchania interesującego referatu, tak aktualnego w obecnej dobie.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa, posła dra Ernesta Bandrowskiego, zabrał głos p. Olszewski. Na wstępie prelegent rzucił ogólne tło, na jakiem może powstać w danym kraju lub państwie przesilenie ekonomiczne. Przyczyny mogą tu być różnego rodzaju: klęska nieurodzaju, brak równowagi w dziedzinie produkcyi przemysłowej, zmiany w systemie polityki handlowej, a zwłaszcza cłowej, zwiększenie produkcyi metalów szlachetnych, falowanie kredytu, zbytnie hołdowanie modzie — oto główne momenty, które mogą narazić na ruinę każdy kraj.

Ostatnie przesilenie w Galicyi miało charakter skombinowany ze wszystkich prawie wymienionych powyżej rodzajów przesilenia. Wywołały je zawikłania bałkańskie. Kraj nasz na to przygotowanym nie był, to też zawierucha bałkańska zaraz odbiła się u nas. Austrya trzymała się dziwnej taktyki i nie przewidywała nagłego wstrząsu, który doprowadził do katastrofy Galicyę. Zabrakło pieniędzy na podniesienie stanu ekonomicznego naszego kraju, przyszła mobilizacya, całe przestrzenie roli leżały odłogiem, przemysł i handel ucierpiał najwięcej. Mimo szalonych wydatków na zwiększenie ar-

mii, Galicya nie otrzymała w tym stopniu zamówień dla armii, ile inne kraje austryackie. Nastąpiły restrykcye, gwałtowne spadki pieniędzy.

Mówca omawia dalej straszne skutki tego przesilenia po wsiach, a szczególnie po miastach, gdzie zamykano warsztaty i fabryki. Stosunki kredytowe uległy nagłej zmianie, kredyt budowlany doznał ograniczeń, hipoteczny prawie przestał istnieć. Następstwa nie dały na się długo czekać: w przeciągu krótkiego czasu zaczęły się upadłości mniejszych i większych firm, podcinające normalne życie handlowo-przemysłowe kraju.

Równocześnie dokonywał się zgubny proces na tle wychodźtwa, zagrażający gospodarstwu rolnemu Galicyi. Masowa emigracya pozbawiła kraj tysięcy rąk, zdolnych do pracy, tysiące rezerwistów powołano pod broń. Wreszcie przyszły straszne klęski elementarne, które podkopały do reszty byt ekonomiczny kraju.

Prelegent w obszernym wywodzie statystycznym przedstawił cyfrowo rozmiar klęsk we wszystkich gałęziach handlu i przemysłu, oraz w stanie zbiorów rolnych.

Przechodząc następnie do akcyi ratunkowej, dążącej do uzdrowienia gospodarstwa ekonomicznego kraju, prelegent przedstawia szereg wytycznych, jakimi winno się kierować na przyszłość społeczeństwo. Pierwszy krok na tem polu stanowić winno uzdrowienie stosunków politycznych; w ślad za niem należy skoncentrować wszystkie zasoby finansowe kraju we własnych instytucyach, by uniezależnić się od obcego kapitału. Dalszym postulatem jest wstrzymywanie emigracyi i zdobycie terenów pracy dla tych mas, które z braku chleba w kraju, szukać go muszą poza granicami państwa.

W spełnieniu tych najważniejszych postulatów widzi mówca zasadnicze środki usunięcia zastoju gospodarczego w Galicyi; przestrzega natomiast przed oglądaniem się za pomocą od obcych.

Referat nagrodzili słuchacze zasłużonemi oklaskami. Rozpoczęła się ożywiona dyskusya, w której brali udział: prof. **Bujwid**, **W. Ostrowski**, p. **Schiller**, p. **Stobiecki** i poseł **Srokowski**. Wkońcu na interpelacye mówców dał prelegent szereg wyjaśnień.

Teatr miejski.

„Walka". Dramat w 3-ch aktach a 4-ch odsłonach Jana Galsworthy. Przełożył T. Konczyński.

W usiłowaniu rozbudzenia publiczności krakowskiej z apatyi i obojętności, jaką od dłuższego czasu okazuje dla teatru, dyrekcya sięgnęła do ryzykownego środka wystawienia dwu „premier" w jednym tygodniu. I skutkiem tego ujrzeliśmy wczoraj sztukę nową, autora angielskiego, który jeszcze nie zagościł na scenach polskich: „Walkę" Jana Galsworthy.

Jest to dramat ideowo-społeczny, osnuty na problemie walki pracy z kapitałem. John Galsworthy wkracza na pole, na którem wyprzedzili go już inni rozgłośni pisarze teatralni — ale mimo to utrzymuje się bardzo dobrze na powierzchni. „Bartel Thuraser", „Ponad siły" i „Tkacze" to trzy etapy, przez które przechodził na scenie w najróżnorodniejszem oświetleniu problem socyalny i stosunek robotników do pracodawców. Angielski autor ujmuje temat nie mniej silnie od poprzedników, ale nie chcąc wyrokować, ani dawać ryzykownej próby rozwiązania zagadnienia, rozciera tylko silne kolory na palecie, daje jasną i wyrazistą ekspozycyę, którą następnie z niepoślednim talentem rozwija w akcyę czysto społecznej natury, splątaną w silny węzeł tragiczny, a rozwiązaną kompromisowo. Do walki stają tu naprzeciw siebie dwa światy: grono panów z rady nadzorczej wielkiej fabryki i tłum robotniczy. John Antony, prezes rady, człowiek nieubłagany w walce, twardy i w postanowieniu niezłomny, wypowiada walkę na śmierć i życie strajkowi, reprezentowanemu przez delegacyę, na czele której stoi robotnik Roberts. W szeregu silnych, miejscami wyżyn tragizmu sięgających scen, charakteryzuje Galsworthy tę nieubłaganą walkę obu obozów.

Obie strony pragną zgody, ale w duszy prowodyrów rozpętała się burza, która tylko po trupach zaprowadzić musi do lepszego świtu. Obaj przeciwnicy opuszczeni w walce przez swych sojuszników, wyczerpani walką, ulegają w chwili, gdy fala obu równocześnie niosła do zwycięstwa. Bohaterem akcyi dramatycznej jest tu właśnie zbiorowa masa, szary tłum robotniczy, scharakteryzowany przez autora świetnie i przedstawiony z równą siłą w walce czynnej, jak wśród tragicznych warunków niedoli strajkowej. Pod względem siły w rozwiązaniu tematu Galsworthy dorównywuje wszystkim poprzednikom swoim na tem polu, ukazując dobrze oświetloną ideę w dalekiej perspektywie. „Walka" należy do tych sztuk, że brak w niej zupełny czynnika erotycznego lub powikłania skomplikowanej intrygi, przykuwa uwagę mocnem ujęciem kwestyi, silnie realistycznem przedstawieniem nędzy robotniczej i efektownem wycieniowaniem dwóch dominujących typów ludzkich. W tem źródło jej wartości literackiej i niezawodnego sukcesu scenicznego.

W wykonaniu wczorajszem przejawiało się usiłowanie ukazania sztuki w zajmującej wszystkiemi szczegółami inscenizacyi i jak najstaranniejszej obsadzie. Z dwóch ludzi, toczących z sobą walkę, obaj ich przedstawiciele pp. Mielewski i Szymborski każdy w swoim rodzaju dali doskonałe kreacye, pierwszy w roli przywódcy robotników Robertsa, drugi jako twardy reprezentant kapitalistów sir Anthony. P. Mielewski z ogromną siłą dramatyczną dźwignął tę rolę na plan pierwszy, p. Szymborski zaś w doskonałej charakteryzacyi dobrze reprezentował potentata giełdy. Dawno nie oglądana na scenie p. Jarszewska dyskretnie i z wdziękiem zarysowała sylwetkę dobrej biernej córki dyrektora fabryki. P. Solska w epizodycznej roli żony przywódcy robotników Robertsa była dzielną w świetnej charakteryzacyi wcieleniem tragicznego losu nieszczęsnej ofiary strajku. W innych rolach dobrze zarysowane typy stworzyli pp. Siemaszko, Marczyński, Trzywdar, panie Turowiczówna i Modzelewska.

Uruchomienie tłumu robotniczego w akcie trzecim przypomniało najlepsze eksperymenta z czasu poprzedniej dyrekcyi p. Pawlikowskiego.

Sztuka, przykuwająca swym głębokiem ujęciem problemu społecznego, grana naogół doskonale, przyjętą została przez publiczność z zachwytem, powinna doczekać się długiego szeregu przedstawień.

W. Pr.

Kronika.

Kraków, wtorek 28 października.

Kalendarzyk kościelny: Szymona i Tadeusza Apostoła.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 24; zachód o godz. 4 m. 23. długość dnia godzin 9 min. 59.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmienne, pochmurno, niepewnie, ciepło, południowe żywe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Szkoła feministek".

Koncert Maryi Ludwiki Debogis w tym teatrze.

Odczyt w Uniwersytecie ludowym: „Szkic geologiczny ziem polskich" dr W. Kuźniar o godz. 7 wieczór (ul. Zwierzyniecka l. 14).

Wystawa pamiątek po ks. Józefie w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Wystawa przeciwalkoholowa ulica Gołębia l. 14.

Biuro Związku artystów oraz sprzedaż obrazów i rzeźb, ul. Bracka l. 6 dom „pod Meduzą" od godz. 10 rano do 1 w południe.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „Prymas cyganów".

Trzeci poranek muzyczny Uniwersytetu Ludowego z cyklu „Muzyka epoki romantycznej", poświęcony był twórczości **Mendelsohna**. Obfity program, wykonany nader starannie, zamienił ten poranek na koncert o szerokim poziomie artystycznym. Prelegent dr J. **Reiss** rozwinął barwny obraz Mendelsohnowskiej twórczości i oświetlił wszystkie jej dodatnie i negatywne cechy. Ilustracye objęły: „Trio D-moll", wykonane przez pp. Biskupską, Szaleskiego i Sitkę, zwłaszcza „Andante" przemówiło do słuchaczów pięknem odtworzeniem. Dr **Apte** odegrał „Andante" koncertu skrzypcowego. Cały szereg kompozycyj fortepianowych illustrował bogatą twórczość Mendelsohna na tem polu. Gra p. Nowakówny, niezmiernie staranna i piękna i gra p. Kowalskiej barwna, poetycka i finezyjna, dała słuchaczom chwile wrażeń prawdziwie artystycznych.

Ze względu na przypadające w najbliższą niedzielę Zaduszki, następny poranek odbędzie się dopiero 9 listopada i poświęcony będzie muzyce F. Liszta.

Śmiertelna walka w kawiarni. Wczoraj rano przybyło do pewnej kawiarni w Rynku kleparskim kilku robotników i zabawiało się do popołudnia. Gdy gospodyni zażądała zapłaty za jedzenie, wszczęli robotnicy awanturę, tak, że musiano wezwać policyanta. Zawezwany policyant chciał aresztować buńczucznych kawalerów; wówczas jeden z nich wyrwał mu szablę. Rozpoczęła się walka o szablę, wśród której robotnik niebacznie wpakował sobie ostrze szabli w brzuch i padł nieprzytomny na ziemię. Zawezwane pogotowie ratunkowe, przybył również komisarz policyi Jała i spisał na miejscu wypadku protokół. Pogotowie ratunkowe odwiozło robotnika, będącego w stanie bezprzytomnym do szpitala św. Łazarza. Nie można było stwierdzić, jak się ów robotnik nazywa, gdyż towarzysze jego podczas walki zbiegli, a przy nim nie znaleziono żadnej legitymacyi.

Afera banku przy ulicy Grodzkiej. Jak nas informują, policya stwierdziła po przeprowadzeniu śledztwa na poczcie w Mogile, że paczkę, adresowaną do p. Haasa w Podgórzu, z rzeczami p. Schenkera i kartkę nadał mężczyzna w wieku około 50 lat. Wedle podanego rysopisu wynika, że paczkę nadał p. Schenker, a nawet jeden z urzędników poczty w Mogile potwierdza autentyczność tej hipotezy.

Badanie ksiąg banku przez dyr. Niemetza zostało wczoraj ukończone i rezultat pracy swojej p. Niemetz ujmie w elaborat, który przedłożony zostanie sądowi handlowemu. Jak słychać, szkodę, jaką poniósł bank, ocenił p. Niemetz na 51.000 koron.

Pożar w Prądniku Czerwonym. Wczoraj po południu wybuchł pożar w Prądniku Czerwonym. Zapalił się z niestwierdzonej dotąd przyczyny dom p. Immerglücka. Po dłuższej akcyi ratunkowej, w której brały udział ochotnicze straże pożarne z okolicznych wiosek, ogień ugaszono. Strata dość znaczna.

Otwarcie Związku rzemieślników katolickich w Podgórzu. W niedzielę po południu odbyło się w Podgórzu uroczyste otwarcie związku rzemieślników katolickich. Uroczystość odbyła się w sali Rady miejskiej. Na otwarcie przybyły z Krakowa delegacye krakowskiego związku ze sztandarami oraz muzyką. Był obecny także biskup Nowak oraz delegaci z prowincyi.

Uroczystość zagaił radca Górski, poczem przemówił prezes związku ks. Karol Słowiaczek i złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności stowarzyszenia. Następnie ks. dr Moliński wygłosił referat na temat: „Cel i zadanie związków czeladniczych". Mówił także ks. Kurnowicz o marnowaniu sił robotniczych w służbie u obcych. Po przemówieniach pani Dziewickiej, imieniem Rady opiekuńczej krakowskiego związku rękodzielników i ks. Stojanowskiego, prezesa związku czeladniczego w Kalwaryi — w serdecznych słowach zwrócił się do zebranych ks. biskup Nowak, życząc związkowcom wydatnej pracy.

Samobójstwo w dorożce. Pisma warszawskie donoszą: W sobotę wieczorem w dorożce, jadącej przez ulicę Marszałkowską, rozległ się strzał. Gdy dorożkę zatrzymano, znaleziono w niej młodego, 25-letniego obywatela Leona Kuszela, właściciela majątku Kossów w powiecie sokołowskim, z przestrzeloną skronią. Towarzysząca samobójcy młoda kobieta, niejaka Mościcka, śpiewaczka kabaretowa, zeznała, że młody człowiek strzelił sam do siebie. Przewieziony do szpitala, młody człowiek zmarł po upływie godziny.

Wielka kradzież w domu pp. Chełmickich. Pisma warszawskie donoszą: W mieszkaniu p. Zofii Chełmickiej przy ulicy Mokotowskiej popełniono wczoraj wielką kradzież. Niewyśledzeni sprawcy, korzystając z tego, że pp. Chełmiccy bawili jeszcze na wsi, włamali się do mieszkania i skradli — jak stwierdzono — cenną broszkę i kolczyki z brylantami wartości około 3000 rs., srebro stołowe na 60 osób, oraz kosztowne futro. — Ogółem wartość skradzionych rzeczy oceniono na 10.000 rubli. — Okradziona p. Chełmicka jest Krakowianką, córką ś. p. Henryka Kieszkowskiego, b. dyrektora Tow. wzaj. ubezpieczeń.

Zawieszenie pisma. Pismo żargonowe „Der Frejnd" zostało zawieszone do czasu osądzenia sprawy redaktora tego pisma.

Poseł do Dumy skazany za kradzież. Z Petersburga telegrafują: W sobotę ukończony został proces przeciwko byłemu członkowi II Dumy, Kuźniecowowi i innym, oskarżonym o zorganizowanie bandy złodziejskiej i kradzież z pałacu hr. Stroganowa 25.000 rubli.

Kuzniecow, Straus i Timaszew skazani zostali do rot aresztanckich na 5 i pół lat, Nikołajew na 4 i pół, dwóch po dwa lata, dwóch na rok i dwa miesiące.

Mianowania. „Wiener Ztg" ogłasza: Kierownik ministerstwa skarbu zamianował w stanie urzędników dla ewidencyi katastru gruntowego starszych geometrów ewidencyjnych II klasy: Tomasza Chołoniewskiego, Józefa Gnaiza, Józefa Olszewskiego, Henryka Przerowskiego, Stanisława Michalika, Włodzimierza Macielińskiego, Antoniego Smułkę, Artura Starka starszymi geometrami ewidencyjnymi I klasy w VIII randze.

W sobotę odbyło się w Schönbrunnie śniadanie z powodu przyjazdu cesarza Wilhelma. Menu było następujące: Potage Durham soffles perigord, meduilons de Branzino á la Venitienne, piéce de boeuf et jambeu supreme de faisans, votel champagne cup, chapons rotis, salade, compote, asperges en branches, creme viennoie, fromage, glaces variées, dessert Madeire Rich. Château Haut-Brion 1888, Steinberg-Kriedricher 1893, Auslese Szamerodner 1901 i ulubiony na dworze szampan Moët i Chandon Impérial.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 27 października.

HOTEL SASKI, ulica Sławkowska l. 3: Hr. Klemens Dieduszycki ze Lwowa, hr. Ignacy Bobrowski z Boguszowic, Jan Penot z Karwiny, Jan Łopatin z Warszawy, J. Reis z Paryża, Rudolf Reichert z Rischffenburg, Ernest Weiss z Burgsdorf, Leopold Seligmann z Paryża, Zygmunt Zieliński z Warszawy, Samuel Loebel ze Lwowa, Józef Orlikowski z Ukrainy, Zofia Sowińska z Warszawy, Stanisław Fihauser z Bruśnika, R. Sadowski ze Skały.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego ul. Poselska 22. (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.50 K, z dwoma od 3.50 do 7 koron): Stanisław Ziemołożyński z Morska (gub. Kielecka), Roman Prochaska ze Sosnowca, Józefa Mera z Jarosławia, Stanisław Załuski z Tarnowa, Arnold Hipper z Wiednia, Adam Wroński z Radomia, Adam Przyjacielski z Wieliczki, Wincenty Zieliński z Miechowa, Zygmunt Śliwiński ze Lwowa, Władysław Dobrzyński z Krakowa, Adam Smolik z Warszawy, ks. Antoni Otrębski z Kazimierzy Wielkiej, Tekla Łasic z córką z Kowala (Król. Polsk.), Stanisława Kruszyńska ze Strzemieszyc, Józef Babiński sędzia z Żywca, Józef Łuszpiński ze Lwowa, Stanisław Sarnowski i Mieczysław Burtan z Poznania, Zofia Wiesiołowska z Błogocina.

HOTEL FRANCUSKI: Tomaszowie Narkiewicz Jodkowie z Litwy, Konstantowie Sadowscy z Bożęcina, Władysław Szczaniecki z Łaszczyna, Bernard Dobranicki z Warszawy, Onufry Filipczak ze Lwowa, Stanisław Holenderski z Zawiercia, Marya Karczewska z Zakopanego, Emanuel Lebenheim z Berlina, Bronisławowie Trzetrzewińscy z Morska, Gustaw Wodziński z Warszawy, Jadwiga Olszewska z Poznania, Józef Elgner z Wiednia, Józef Grodzicki z Tyniowiec, Jadwiga Modelska z Warszawy, dr Henryk Foigenbauer ze Lwowa, Helena Michałowska z Warszawy, Edwin Rothof z Cieplic (Czechy), Zenobiusz Tenisow z Piotrkowa, Joachim Weil z Wiednia, Dobromił Lesow z Grohonóg (W. Ks. Poznańskie).

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Pułkownik Józef Baranowski z Ołomuńca, dr Tadeusz Emilewicz z Priwigy (Węgry), Adolf Barak z Krakowa, Felicya Boraks z córką z Łodzi, Józef Beegl z Wiednia, Wilhelm Friedländer z Suczawy, Emil Jarosz z synem z Nowego Sącza, Adolf Jerozolimski z rodziną z Dąbrowy, F. Katz ze Stanisławowa, Salomon Margulies z Sambora, Karolina Mira z Karwiny, Michał Rożnowski z Poznania, Franciszek Riha z Ołomuńca, Bogdan Święcicki z Częstochowy, Maksymilian Tieger z Sambora, Stanisława Zapełówna z Przemyśla, Szymon Reich z Sanoka, Maksymilian Hauptman z Sanoka, Fryderyk Sipal z Polskiej Ostrawy, Benno Korneli z Morawskiej Ostrawy, kap. Ferdynand Schlacht z Opawy, kap. Piotr Raśka z Cieszyna, Zygmunt Gąsiorowski z Chicago.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 27 października. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 279·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 246·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 267·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 284·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 108·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 26·50, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 478·—, Pożyczka m. Lubiany 20 złr. 64·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 56·75, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 30·50, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 96·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 225·50, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 227·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 476·—.

Wiedeń, 27 października. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 623·—, węg. Zakł. kredyt. 817·—, Anglobanku 337·75, Unionbanku 587·50, Länderbanku 515·50, Bankvereinu 513·50, Bodencredit 1160·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 620·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 642·—, Kolei państwowych 6·5·—, kolei południowej 110·—, kolei północnej 4810·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 855·—, Rima Muranyi 683·75, Praskiego Tow. żelaznego 2955·—, Fabryki broni 1001·—, Akcye tureckie tyt. 350·25, Gal. Karp. Tow. naft. 1014·— Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 80·95, Austr. renta koron. 81·85, Węgier. renta koron. 81·—, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 80·10, 4% Listy Banku hip. 82·—, 4½% Listy Banku hip. 90·50, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 85·—, 4½% Listy Banku kraj. 91·25, 4% Gal. Obl. propin. 96·70, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 81·80, 4% pożyczka m. Lwowa 81·25, 4% pożyczka m. Krakowa 81·75, Losy tureckie 228·—, Marki 117·60, Ruble 25·—, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 805·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 27 października. Cukier 22·20—22·30; 22·25—22·35 słaby. Spirytus i nafta niezmienione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.